

Daria Domarańczyk\*

## **Regionalista z pasją dalekich podróży, czyli Filip Sulimierski i jego „Wędrowiec”**

Przedmiotem niniejszego artykułu jest życie i działalność publicystyczno-naukowa wybitnego XIX-wiecznego polskiego krajoznawcy Filipa Sulimierskiego. Pochodzący z Sieradza badacz w swoim krótkim życiu zrobił błyskotliwą karierę i pozostawił dla następnych pokoleń wydawnictwa o unikatowej treści. Zarówno wspomniany w tytule tekstu „Wędrowiec” – pierwsze polskie czasopismo turystyczno-krajoznawcze oraz dzieło życia F. Sulimierskiego *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* to do dzisiaj podstawowe źródło informacji dla historyków, etnologów oraz badaczy zainteresowanych geografią historyczną.

Filip Koronat Sulimierski urodził się 8 listopada 1843 roku (niektóre źródła podają dzień 13 listopada) w Sieradzu jako pogrobowiec. Był synem Filipa Rafała Sulimierskiego (1797–1843) i jego drugiej żony Bibianny Barbary z Dzwonkowskich (1810–1882). Ojciec F.K. Sulimierskiego był właścicielem wsi Chotyszów i majątku Brzeski (pow. sieradzki) oraz członkiem Komitetu Opiekuńczego województwa kaliskiego. W Archiwum Państwowym w Łodzi zachował się akt urodzenia F.K. Sulimierskiego:

Działo się w Sieradzu dnia 22 XII/3 I 1843/1844 roku o godzinie 3 po południu stał się W. Maciej Sulimierski, stryj niżej urodzonego lat 46 mający dziedzic wsi Zielencic, tamże zamieszkały, w obecności Wgo Leona Łabęckiego, nauczyciela Szkoły Powiatowej Sieradzkiej, lat 42 i Wawrzyńca Kozibłockiego, Organisty lat 46 mających obydwóch z Sieradza i okazał nam dziecię płci męskiej urodzone tu w Sieradzu dnia 27 X/ 8 XI roku zeszłego o godzinie 10 w nocy, zmarłego na dniu trzecim/piętnastym czerwca roku zeszłego Filipa Sulimierskiego, dziedzica wsi Brzeski i jego małżonki Bibianny z Dzwonkowskich lat 30 mającej, tu w Sieradzu na teraz zamieszkałej. Dziecięciu temu na chrzcie Świętym w dniu dzisiejszym odbytym nadane zostały imiona Filip Koronat, a rodzicami jego chrzestnymi byli wspomniany Wny

---

\* Mgr, e-mail: [ddomaranczyk@wp.pl](mailto:ddomaranczyk@wp.pl); Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii; 90-236 Łódź, ul. A. Kamińskiego 47.

Maciej Sulimierski i Wna Karolina Nowicka, w asystencji zaś byli Józef Zaremba i Wna Teresa Starzyńska. Akt ten stawającemu i świadkom przeczytany został, podpisany: Leon Łabęcki, Maciej Sulimierski, Wawrzyniec Kozibłocki, X. Józef Dąbrowski wikariusz parafii sieradzkiej<sup>1</sup>.

Przyszły redaktor „Wędrowca” miał dwie siostry – Bronisławę (1827–1928) i Kornelię (1836–1837) oraz brata Artura Alfonsa (1831–1902). Pierwsza z nich była uczestniczką powstania styczniowego, doświadczyła represji po jego upadku. Artur natomiast pracował jako nauczyciel w warszawskich szkołach średnich oraz był aplikantem w Zarządzie Warszawskiego Okręgu Naukowego. Młodszy z braci Sulimierskich był także autorem wydanej w 1872 roku książki *Podręcznik handlowy, zawierający teorię handlu i krótki zarys korespondencji handlowej*. Ponadto, idąc śladami Filipa, pisał do „Biblioteki Warszawskiej” oraz „Wędrowca”, podpisując się jako A.S, Ar. S oraz S<sup>2</sup>.

Początkowo F. Sulimierski uczył się w domu; jego nauczycielem był stryj – Maciej Wincenty, sędzia Sądu Pokoju powiatu szadkowskiego. W 1856 roku przeniósł się wraz z matką i rodzeństwem do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie podjął naukę w gimnazjum męskim. Z uwagi na trudną sytuację rodzinną (matka, prowadząc pensję, utrzymywała troje dzieci) był zwolniony z części opłat. Jak wynika z akt szkolnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Łodzi, F. Sulimierski należał do zdolnych uczniów. Najlepsze oceny miał z geografii, przyrody oraz kaligrafii, co zaowocowało przyznaniem mu stypendium rządowego i specjalnej nagrody od Dyrektora Gimnazjum A. Zielińskiego. Po zakończeniu nauki w 1862 roku podjął studia w Warszawie na nowo powstałej Szkole Głównej (obecnie Uniwersytet Warszawski) na Wydziale Matematyczno-Fizycznym. Prawdopodobnie pod wpływem swoich profesorów postanowił wziąć udział w powstaniu styczniowym. Nawiązał współpracę z „Tygodnikiem Ilustrowanym” oraz „Wędrowcem”. Poza zajęciami matematyczno-przyrodniczymi wynikającymi z toku studiów, F. Sulimierski brał udział także w cyklu wykładów Henryka Struvego z filozofii. W 1867 roku uzyskał tytuł magistra matematyki na podstawie rozprawy *O metodach używanych do rozwiązywania zadań geometrycznych w ogólności*<sup>3</sup>. Początkujący publicysta rozważał kontynuację nauki, o czym pisał do stryja Macieja:

Otwarcie Instytutu Politechnicznego w Puławach w r. 1862 ożywiło we mnie tę chęć, myślałem sobie, że po ukończeniu studiów nad teorią matematyki w Szkole Głównej, przejdę na kurs ostatni do Puław i wyjdę stamtąd z patentem na inżyniera. Inaczej się atoli stało. Instytut chwilowo zamknięto, dotąd nieotwarty – radzą mi teraz znajomi, a nawet profesorowie moi, abym się podał o stypendium Rządowe do jakiej Politechniki za granicą, np. w Paryżu lub

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi – Urzędnik Stanu Cywilnego Parafii Sieradz – akt urodzin Filipa Koronata, cyt. za: <http://filipsulimierski.republika.pl/index.htm> [dostęp: 8.09.2014].

<sup>2</sup> M. Socha, *Sulimierski Filip Koronat*, PSB, t. 45, Kraków 2007, s. 451–452.

<sup>3</sup> S. Fita, *Pokolenie Szkoły Głównej*, PIW, Warszawa 1980, s. 77.

Karlsbadzie, przy staraniach można by go dostać. Lecz, pomimo, że mówię po francusku i niemiecku, nie posiadam jednak tych języków w stopniu dostatecznym do zdania tam egzaminu, przygotowanie się zatem, a później studia zajęłyby mi najmniej dwa lata czasu. Wszakże już o czas by mi nie szło, gdyby nie wzgląd na Matkę. Bez funduszu żadnego pozostawić bym Jej nie mógł, a kwota stypendialna jest za mała, abym ją mógł podzielić na utrzymanie siebie i Matki. Te uwagi skłoniły mnie do porzucenia zamiaru wycieczki zagranicznej. Lecz jakże sobie poradzić w kraju? Oto myślę czasowo poświęcić się Zawodowi Nauczycielskiemu, co mi ułatwi utrzymanie się z Matką, przy tym kształcić się samodzielnie w inżynierii (a przy okazji znajomości matematyki jest to rzecz łatwa) i przystąpić później do egzaminu na inżyniera. Nauczyciele przy Gimnazjach i progimnazjach będą teraz niezłe płatni, bo najniżej 800 Rubli, chciałbym tylko dostać posadę gdzieś w Warszawie<sup>4</sup>.

W 1867 roku dotychczasowy wydawca „Wędrowca” Józef Unger powierzył F. Sulimierskiemu jego redakcję (od 259. numeru) oraz korektę. Pracę nowego prowadzącego opisał w książce *Warszawa wczorajsza* Wiktor Gomulicki:

Redakcja „Tygodnika Ilustrowanego” mieściła się w domu powiżytkowskim, obok powiżytkowskiego kościoła, w wąskim, bardzo długim podwórzu, w oficynie po lewej ręce, na pierwszym piętrze, na prawo ze schodów. Raz tylko w niej byłem, dziesiątki, dziesiątki lat od tej chwili upłynęły, a trafiłbym tam dziś z zamkniętymi oczyma. Idąc podwórzem, mijano się wielkie okna zakładów drukarskich Józefa Ungra, którego własnością był „Tygodnik”. Spoza szyb, rosą pokrytych, wycierały sylwety maszyn, cienie uwijających się ludzi i olbrzymi krąg koła rozpędowego. Znalazłem się niebawem w obszernym pokoju, który zalewało zielone, tajemnicze, myśli skupiające światło kilku lamp, zielonymi szklami nakrytych. Lamy stały na trzech stolikach, za stolikami siedzieli trzej ludzie, papierami obłożeni i piszący. Nadzwyczajną ciszę przerywał – a raczej jeszcze uwydatniał – dochodzący z dołu, przytłumiony łoskot maszyn drukarskich. Przy trzecim stoliku pracował człowiek niskiego wzrostu, zażywniej postaci, z sarkastycznym na ustach uśmiechem. Był to Filip Sulimierski, redagujący wówczas drugie Ungrowe wydawnictwo – „Wędrowca”<sup>5</sup>.

Nowy redaktor wprowadził rewolucyjnie jak na tamte czasy zmiany w piśmie, poszerzając jego działy dotyczące turystyki krajowej i podróży zagranicznych. Sumiennie odpowiadał także na nadsyłane do niego na adres redakcji pytania dotyczące etnologii, geografii ziem polskich, turystyki oraz matematyki. Wtedy też opublikowane zostały najbardziej znane z jego rozpraw: *Nauka przyrody i człowiek* (1870) oraz *Nieomyślność zmysłów* (1873). Tytuł mógł pochwalić się także znaczącą liczbą fotografii i stałych współpracowników – korespondentów ze wszystkich stron świata. Oprócz wiadomości krajowych i zagranicznych, zaczęto umieszczać na łamach „Wędrowca” intrygujące czytelnika powieści podróżnicze, sprawozdania z wypraw oraz więcej artykułów popularnonaukowych o tematyce przyrodniczej, etnologii oraz matematyki. Pod kierownictwem

<sup>4</sup> A. Bar, *Indeks korespondencji J.I. Kraszewskiego przechowywanej w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*, Kraków 1929, s. 98 (Filip Sulimierski – lata 1870–1879, 1885 – 6 listów), cyt za: <http://filipsulimierski.republika.pl/index.htm> [dostęp: 8.09.2014].

<sup>5</sup> W. Gomulicki, *Warszawa wczorajsza*, Czytelnik, Warszawa 1961, s. 243.

sieradzkiego redaktora pismo stało się pierwszym w Królestwie Polskim ilustrowanym, popularnonaukowym magazynem geograficzno-podróżniczym. Nic więc dziwnego, że amerykański „National Geographic” skorzystał z gotowego wzorca i skopiował jego zawartość i formę.

F. Sulimierski poszerzył zakres działalności redakcji, która w latach 1872–1874 poza „Wędrowcem” wydawała pod jego kierownictwem serię książek *Biblioteka najnowszych podróży*<sup>6</sup>. W tym samym czasie publikował swoje artykuły i rozprawy na łamach „Biblioteki Warszawskiej”, „Kuriera Warszawskiego”, „Przeglądu Tygodniowego” oraz w „Pamiętniku Fizjograficznym”. W „Tygodniku Ilustrowanym” zamieścił cykl wspomnień o profesorach Szkoły Głównej zlikwidowanej na skutek represji popowstaniowych: Wiktorze Szokalskim (1871 nr 189), Julianie Bayerze i Michale Brzostowskim (1872 nr 220) oraz w 1872 roku o wybitnych zagranicznych uczonych, m.in. K. Vogcie (nr 210), A. Humboldcie (nr 226), S. Morsie (nr 232), R. Owenie (nr 222) i J. Tyndallu (nr 213)<sup>7</sup>.

Jak zaznacza Mariola Socha, autorka strony internetowej poświęconej F. Sulimierskiemu, warto wspomnieć, że redaktor „Wędrowca” bardzo wspierał najbardziej wówczas znanego polskiego podróżnika i afrykanistę – Stefana Szolca-Rogozińskiego (1861–1896). Organizując swoją wyprawę do Kamerunu, zrezygnował z udziału w niej obcokrajowców, mając na celu podkreślenie polskiego charakteru podróży. S. Rogoziński kupił we Francji nieduży statek „Łucja Małgorzata” i po oznaczeniu go na dziobie herbem Warszawy – Syrenką, wypłynął z Hawru do Kamerunu. F. Sulimierski, obejmując „opieką medialną” (w dzisiejszym znaczeniu tego wyrażenia) wyprawę, apelował o wsparcie finansowe czytelników „Wędrowca”<sup>8</sup>:

W imieniu pana Stefana Szolca-Rogozińskiego, dowódcy wyprawy polskiej do Afryki Środkowej, odwołujemy się do redakcji pism polskich z prośbą, ażeby raczyły poświęcić po 1 egzemplarzu na użytek biblioteczki ekspedycyjnej, którą utrzymywać będą na stacji w zatoce kameruńskiej członkowie ekspedycji<sup>9</sup>.

S. Rogoziński napisał później do F. Sulimierskiego w swoim żartobliwym stylu: „Nie umieraj mi Pan tylko, bo stracę najlepszego przyjaciela, jakiego mam w kraju”; nie przypuszczał jednak, że jego obawy tak szybko się urzeczywistnią<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Z. Kmieciak, *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu (1864–1885)*, PWN, Warszawa 1971, s. 144.

<sup>7</sup> S. Fita, dz. cyt., s. 102.

<sup>8</sup> <http://filipsulimierski.republika.pl/index.htm> [dostęp: 8.09.2014].

<sup>9</sup> „Wędrowiec” 1881, nr 246, s. 165–166.

<sup>10</sup> Stefan Szolc-Rogoziński (ur. 14 kwietnia 1861 w Kaliszu, zm. 1 grudnia 1896 w Paryżu) – polski podróżnik, badacz Afryki, zwłaszcza Kamerunu, członek Królewskiego Towarzystwa Geograficznego (1885). S. Szolc-Rogoziński, *Żegluga wzdłuż brzegów Zachodniej Afryki na Ługrze »Lucya-Małgorzata« 1882–1883*, nakładem Księgarni A. Gruszeckiego, Warszawa 1886, s. 112.

F. Sulimierski zajmował się także translatoryką. Jego największym osiągnięciem był dokonany w 1873 roku przekład z francuskiego pracy Camille Flammariona *Życie Mikołaja Kopernika. Z powodu 400-letniej rocznicy urodzin 1473–1873*. Poza tym tłumaczył romanse, literaturę piękną i poezję. Na łamach „Biesiady Literackiej” i „Nowin” prezentował przegląd bestsellerów oraz przybliżał sylwetki twórców<sup>11</sup>. Był jednym z inicjatorów powołania Towarzystwa Naukowego i Literackiego im. Mianowskiego, jednak wobec sprzeciwu władz carskich poparł w 1879 roku pomysł Stanisława Kronenberga utworzenia Kasy Pomocy dla Osób Pracujących na Polu Naukowym im. dra med. Józefa Mianowskiego. W 1881 roku wszedł wraz z m.in. Henrykiem Sienkiewiczem, Władysławem Reymontem i Tytusem Chałubińskim do Komitetu organizacji<sup>12</sup>.

W styczniu 1878 roku F. Sulimierski podjął się realizacji swojego marzenia jeszcze z czasów gimnazjalnych – napisania kompendium wiedzy geograficzno-statystyczno-turystycznego ziem polskich. Rok później na łamach „Wędrowca” ukazała się zapowiedź pierwszego numeru *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Redaktor zaapelował w niej do czytelników o włączenie się do przedsięwzięcia. Przekazał datki pieniężne na ten cel i oferował pomoc w zbieraniu materiałów. *Słownik* po raz pierwszy pojawił się na rynku wydawniczym w 1880 roku<sup>13</sup>. W „Kurierze Warszawskim” z 19 kwietnia 1879 roku Bolesław Prus napisał:

Czym dla kraju jest p. Sulimierski jako wydawca Słownika Geograficznego:

W tym czasie, gdy zastępy miłośników piękna, w których ocknęła się waleczność przodków, zębami i pazurami zdobywają cyrkowe szańce, gromadka ludzi „innej sfery” i pojęć pod kierunkiem: Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego, wśród ciszy i bez przygód pracują nad „Słownikiem Geograficznym Królestwa Polskiego i krajów przyległych”. Słownik Geograficzny – niejednemu zapewne zrobi niespodziankę, ale nauczy wszystkich. Największą jego zaletą będzie materiał porównawczy. Słownik taki musi być pracą zbiorową. Jakoż istotnie, prospekt wylicza dotychczas 129 współpracowników wszelkich zajęć, wyznań i płci. Znajdujemy tam artystów, literatów, nauczycieli, księży, pastorów, obywateli, lekarzy, bankierów, subiektów i kobiety. Nie przypominam sobie wydawnictwa, które by skupiło tyle różnorodnych żywiołów i stanowiło pod tym względem zupełniejszy obraz społeczeństwa. Autor projektu Słownika p. Sulimierski, już raz pierwotną myśl swoją rozszerzył. Niech ją rozszerzy jeszcze lepiej i – da nam rysunki: ubiorów, budowli znakomych lub typowych, narzędzi rolniczych. Dziwi mnie to nawet, że w prospekcie słownika nic o tych rzeczach nie wspomniano, choć współpracownikiem jego jest Andriolli, który jak wiemy, od dawna na tym polu pracuje. Nakład zaś, zdaje się, że robić można śmiało, publiczność bowiem hojnie go zwróci<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> R. Czepulis-Rastenis, *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, PWN, Warszawa 1991, s. 220.

<sup>12</sup> *Przegląd materiałów do historii Kasy im. Mianowskiego z okresu pierwszego 15-lecia istnienia*, „Nauka Polska” 1923, t. 4, s. 362.

<sup>13</sup> W. Olszewicz, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i jego twórcy*, PIW, Warszawa 1965, s. 65.

<sup>14</sup> B. Prus, *Czym dla kraju jest p. Sulimierski jako wydawca Słownika Geograficznego*, „Kurier Warszawski” 1879, nr 22, s. 59.

Dalej pisał:

Inną reklamę zrobię innemu przyjacielowi mojemu... Słownik nasz – powtarzam za Sulimierskim z przedmowy do tomu I Słownika – jest pierwszą w literaturze naszej próbą encyklopedii krajoznawczej na tak wielką skalę. Sulimierski pragnął „dać w rękę czytającej publiczności dzieło mające wartość naukową i informacyjną, z którego mógłby korzystać zarówno historyk, jak i geograf, dziennikarz, jak i ekonomista, a wreszcie każdy, kto chce i potrzebuje dowiedzieć się o tej lub owej okolicy kraju czy danej miejscowości”<sup>15</sup>.

„Do Słownika wejdą – pisał Sulimierski w przedmowie do I tomu Słownika [przyp. D.D.] – zatwierdzone przez Wydział Prasy wszystkie miejscowości Królestwa Polskiego w guberniach Nadbałtyckich, Zachodnich, Południowych Cesarstwa Rosyjskiego, miejscowości Prus Zachodnich i Śląska Pruskiego oraz Galicji i Śląska Austriackiego. Jeżeli gdzie, to u nas i jeżeli kiedy, to w tych czasach, powinniśmy mieć na względzie potrzeby społeczne przede wszystkim [...] Lepiej zacząć niedostatecznie, byle z wolą poprawy, niż czekać, zbierać całe lata i... nic nie zrobić”<sup>16</sup>.

Niestety, na skutek ciężkiej choroby serca i w konsekwencji śmierci F. Sulimierskiego udało się zredagować pod jego nazwiskiem jedynie pięć tomów (od A do M), zaś dzieło kontynuował po nim Bronisław Chlebowski. *Słownik* zawiera bardzo szczegółowe omówienie każdego z istniejących ówczesnie miast, miasteczek, wsi, osad oraz obiektów turystycznych. Autorzy sami jeździli i zbierali o nich informacje od mieszkańców, kancelarii parafialnych i urzędów. Niezwykle rzadko korzystali z korespondencyjnej formy poszerzania wiadomości od lokalnych badaczy. Dzieło do dziś stanowi nieocenione źródło do badań nad dziejami ziem polskich dla historyków, etnologów oraz regionalistów<sup>17</sup>.

Od 1883 roku zaczęło się pogarszać zdrowie F. Sulimierskiego, prawdopodobnie na skutek zbyt wyczerpującej pracy. Chory wyjechał latem 1884 roku do Marienbadu na kurację zdrowotną. Zmarł nagle na atak serca 8 stycznia 1885 roku w czasie prac nad dwoma zeszytami tomu szóstego *Słownika*. Pochowany został 10 stycznia na Cmentarzu Powązkowskim; mowy pogrzebowe wygłosili Adolf Dygasiński i chemik Józef Jerzy Boguski. W 1886 roku postawiono na jego grobie pomnik ufundowany przez przyjaciół autorstwa Bolesława Syrewicza. Napisano na nim:

*Filipowi Sulimierskiemu  
Twórcy  
Geograficznego Słownika Ziemi Polskiej  
W 42 roku życia  
Zm. 8 stycznia 1885 r.  
Ziomkowie*

<sup>15</sup> Tamże, s. 61.

<sup>16</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierskiego, t. 1, Warszawa 1880, s. 2.

<sup>17</sup> J. Grossowa, *Dzieje Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego*, „Czasopismo Geograficzne” 1961, z. 3, s. 274–275.

Pod napisem umieszczono mapę Królestwa Polskiego i Ziemi Przyległych<sup>18</sup>.

Postać F. Sulimierskiego została jedynie upamiętniona w Sieradzu, gdzie znajduje się ulica jego imienia. Uwzględniając jednak szereg dokonań tego dziennikarza i redaktora w dziedzinie geografii oraz regionalizmu, uważam, że w miejscowościach, w których mieszkał i pracował należałoby wzorem jego rodzinnego miasta pokusić się o symboliczną wzmiankę o tej osobie.

Regionalizm w ujęciu F. Sulimierskiego wykraczał poza jego rodzinną ziemię sieradzką. Przeprowadzki do Piotrkowa Trybunalskiego, a następnie do Warszawy umożliwiły poszerzenie jego horyzontów naukowych, a zakres badań przez niego podjętych doprowadził do wzbogacenia dorobku polskich uczonych. Efekty pracy F. Sulimierskiego wzbudzały poczucie wspólnoty u czytelników „Wędrowca”, czego dowodem była żywa korespondencja między czytelnikami. Kolportaż pisma do Galicji i Prus sprzyjał umacnianiu więzi międzyzaborowych i poznawaniu wszystkiego, co przed 1772 rokiem znajdowało się w granicach Rzeczypospolitej.

## Bibliografia

### Źródła

- Archiwum Państwowe w Łodzi – Urzędnik Stanu Cywilnego Parafii Sieradz – akt urodzin Filipa Koronata, cyt za: <http://filipsulimierski.republika.pl/index.htm> [dostęp: 8.09.2014].
- Bar A., *Indeks korespondencji J.I. Kraszewskiego przechowywanej w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*, Kraków 1929, s. 98 (Filip Sulimierski – lata 1870–1879, 1885 – 6 listów), cyt. za: <http://filipsulimierski.republika.pl/index.htm> [dostęp: 8.09.2014].
- Prus B., *Czym dla kraju jest p. Sulimierski jako wydawca Słownika Geograficznego*, „Kurier Warszawski” 1879, nr 22, s. 12 – 13.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierskiego, t. 1, Warszawa 1880.
- Szolec-Rogoziniński S., *Żegluga wzdłuż brzegów Zachodniej Afryki na Lugrze »Lucya-Małgorzata« 1882–1883*, Nakładem Księgarni A. Gruszeckiego, Warszawa 1886.
- „Wędrowiec” 1881, nr 246, s. 217.

### Opracowania

- Czepulis-Rastenis R., *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, PWN, Warszawa 1991.
- Fita S., *Pokolenie Szkoły Głównej*, PIW, Warszawa 1980.
- Gomulicki W., *Warszawa wczorajsza*, Czytelnik, Warszawa 1961.
- Grossowa J., *Dzieje Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego*, „Czasopismo Geograficzne” 1961, z. 3, s. 15.
- Kmieciak Z., *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu (1864–1885)*, PWN, Warszawa 1971.
- Olszewicz W., *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i jego twórcy*, PIW, Warszawa 1965.
- Sempołowska S., *Przewodnik po Powązkach*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1934.
- Socha M., *Sulimierski Filip Koronat*, PSB, t. 45, Kraków 2007.

<sup>18</sup> S. Sempołowska, *Przewodnik po Powązkach*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1934, s. 35.

Daria Domarańczyk

**A Regionalist with a Passion for Long-Distance Travel: Philip Sulimierski  
and His “Wędrowiec”**

(Summary)

The article focuses on an outstanding Polish publisher and ethnographer – Philip Sulimierski (1843–1885). Although trained as a mathematician, he was a traveler at heart and edited the magazine “Wędrowiec”. It was the first illustrated tourism and travel magazine in Poland. This 19<sup>th</sup> century-magazine was so original for its time that the format of “National Geographic” was based on it. Sulimierski was also the creator and editor of the “Dictionary of the Polish Kingdom and other Slavic Countries”, which to this day remains an invaluable resource for geographers, ethnologists and historians.

Keywords: press, history, regionalism.